

## Czy trzeba badać polskie samogłoski nosowe?

### Ist es notwendig polnische Nasalvokale zu untersuchen?

Das erklärte Ziel dieses Beitrags ist die Aufmerksamkeit auf die polnischen Nasalvokale zu lenken. Als Motivation zu seiner Entstehung gilt die in der Fachliteratur gemerkte mangelnde Komplexität bei der Beschreibung dieses Subsystems. Die Beschreibungen polnischer Nasalvokale wurden in der Regel im Rahmen der ganzen polnischen Phonologie vorbereitet. Der Schwerpunkt der auf der phonetischen Perspektive basierenden Charakterisierungen der polnischen Nasalsprachlaute liegt hingegen meistens auf den Nasalkonsonanten (vgl. u. a. Dukiewicz 1967). Auch die vergleichenden Analysen umfassen vor allem die phonologischen Beschreibungen dieses Subsystems. An der Stelle kommt das Bedürfnis nach der komplexen phonetischen Beschreibung der polnischen Nasalvokale zum Vorschein. Der Komplexität dieser Beschreibung von polnischen Nasalvokalen zugunsten schlagen wir folgende Perspektiven vor: die phonetische, die phonologische, die soziophonetische, die didaktische und die typologische (vergleichende). Das Herangehen an das Phänomen der Nasalvokale nicht nur aus der segmentalen, sondern auch aus der Perspektive der höheren Ebenen der Sprachstruktur (Ausdruck, Text) ließe die Abstraktheit der phonologischen Systeme der realen Sprechwirklichkeit anpassen. Ohne systematische Explikation der Aussprachevarietäten ist aber diese Anpassung kaum möglich. Außer der Frage nach artikulatorischen Varianten stellt sich ebenfalls die Frage nach den koartikulatorischen und dialektalen bzw. soziolektalen Faktoren sowie idiolektalen Tendenzen bei der Realisierung der Nasalvokale. Berücksichtigt werden soll auch eine konkrete kommunikative Konsituation, in der die im Beitrag thematisierten Nasalvokale realisiert und perzipiert werden.

**Schlüsselwörter:** Nasalvokale, Realisierungsvarietäten, Abstraktheit der phonologischen Systeme, reale Sprechwirklichkeit

### Is it Necessary to Study Polish Nasal Vowels?

The declared aim of this article is to draw attention to Polish nasal vowels. The motivation for its creation is the lack of complexity in the description of this subsystem noted in the specialised literature. The descriptions of Polish nasal vowels offered in the specialised literature were usually prepared within the framework of Polish phonology as a whole. The focus of characterisations of Polish nasal vowels based on the phonetic perspective, on the other hand, is usually on nasal consonants (cf. Dukiewicz 1967, among others). The comparative publications also focus primarily on the phonological descriptions of this subsystem. At this point, the need for a complex phonetic description of Polish nasal vowels in comparison with those languages in which speech sound inventories also contain such subsystems becomes apparent. In favour of the complexity of this description of Polish nasal vowels, we propose the following perspectives: phonetic, phonological, sociophonetic, didactic and typological (comparative). Approaching the phenomenon of nasal vowels not only from a segmental perspective but also from the perspective of the higher levels of language structure (expression, text) would allow the abstractness of phonological systems to be adapted to the realities of speech. This adaptation is hardly possible without a systematic explication of the pronunciation varieties. In addition to the

question of articulatory variants, there is also the question of co-articulatory and dialectal or regiolectal factors as well as idiolectal tendencies in the realisation of nasal vowels. A concrete communicative consonant situation in which the nasal vowels discussed in the article are realised should also be taken into account.

**Keywords:** nasal vowels, realisation variety, abstractness of phonological systems, real speech reality

**Authors:** Aleksandra Molenda, University of Wrocław, Pl. Nankiera 15b, 50-140 Wrocław, Poland, e-mail: aleksandra.molenda@uwr.edu.pl

Artur Tworek, University of Wrocław, Pl. Nankiera 15b, 50-140 Wrocław, Poland, e-mail: artur.tworek@uwr.edu.pl

**Received:** 6.11.2024

**Accepted:** 21.11.2024

## 1.

By móc odpowiedzieć na postawione w tytule artykułu pytanie, czy trzeba poddać naukowej refleksji fenomen polskich samogłosek nosowych, należy ustalić, co na ten temat już wiemy. Innymi słowy: jakie fakty nie podlegają dyskusji i jakich obszarów prowadzona dotąd dyskusja naukowa dotyczy. Ponieważ dalsze rozważania stanowiące istotę niniejszego tekstu dotyczyć będą potencjalnych perspektyw dopełniających bądź poszerzających obszar badawczy samogłosek nosowych we współczesnej polszczyźnie, celem prezentowanych tu rozważań nie będzie systematyczne przedstawienie wspomnianych tematów w istniejącej już literaturze przedmiotu a jedynie ich egzemplifikacyjne i skrótowe wyszczególnienie, choć należy zdawać sobie sprawę, że analizowany problem wymaga takiej systematyki w osobnym artykule.

Co do faktów: w rzeczywistości fonetycznej – choć niekoniecznie w jej interpretacji fonologicznej – współczesnego języka polskiego obecna jest nosowa wymowa niektórych samogłosek. Stanowi to z typologicznego punktu widzenia cechą charakterystyczną polszczyzny, wynikającą ze specyficznej – niejako niepełnej – realizacji ogólnosłowiańskiego procesu zaniku samogłosek nosowych na rzecz innych jednostek wypełniających powstałą w ten sposób lukę inwentarową<sup>1</sup>. Współcześnie język polski pozostaje więc jedynym językiem słowiańskim z systemową<sup>2</sup> obecnością samogłosek nosowych w systemie wokalicznym. Jeśli dodać w tym miejscu, że wśród języków indogermańskich i genetycznie innych, ale obecnych w europejskim krajobrazie językowym, znajdujemy systematyczną reprezentację tych głosek w praktyce jedynie w romańskich językach francuskim i portugalskim, uzasadnia to traktowanie tego zjawiska w polszczyźnie jako jego wyjątkowej cechy typologicznej.

Ale refleksji wymaga ustalenie, które z inwentarza polskich samogłosek faktycznie realizowane są w wariantcie nosowym (i na czym on artykulacyjnie polega) oraz czy realizacje te są stabilne – w rozumieniu dystrybucyjnym i idiolektalnym. Rozumienie

<sup>1</sup> Więcej na ten temat por. np. Sawicka (2001: 30–34).

<sup>2</sup> Abstrahujemy w tym miejscu od niestabilnej, szczątkowej i regionalnie warunkowanej ich prezencji w języku macedońskim. Por. odesłanie w przypisie 1.

dystrybucyjne obejmować musi nie tylko wąsko otoczenie asymilacyjne przez inne gło-  
ski w leksemie, ale także dystrybucję na poziomie morfosyntaktycznym, kontekstowym  
i konsytuacyjnym. Rozumienie idiolektalne zaś traktować należy w istocie ponadidiolek-  
talnie, co pozwoli doszukiwać się w tym względzie motywacji socio- bądź regiolektalnych.

Co do obszarów prowadzonej dyskusji zaś, to koncentruje się ona głównie na inter-  
pretacjach statusu fonologicznego, czyli traktowaniu samogłosek nosowych jako samo-  
dzielne fonemy, alofony lub inaczej rozumiane warianty, plasowaniu ich w sekwencjach,  
gdzie dochodzi do ich denazalizacji, i w których nosowość przenoszona jest na inne – za-  
wyczaj gładowe – jednostki bądź tworzone są połączenia dyftongoidalne łączące fazowo  
artykulację oralną i nosową. Ustalenia te służą też bezpośrednio do formułowania zasad  
normatywnych – decyzje, jaka wymowa jest normatywna, jaka nienormatywna ale do-  
zwolona, jaka wreszcie nienormatywna (tu dochodzić powinien jeszcze czynnik akcepto-  
walności przez odbiorcę) stają się najważniejszym tematem dotyczącym funkcjonowania  
polskich samogłosek nosowych. Zauważmy w tym miejscu, że decyzje takie są w gruncie  
rzeczy arbitralne i mają charakter preskrypcyjny. Pewne wyważenie potencjalnej normy  
mogłoby natomiast wynikać z założeń deskrypcyjnych, bazujących na systematycznej  
i kompleksowej obserwacji rzeczywistości wymawianiowej, co nie zawsze – z różnych  
przyczyn – w tradycji normowania i jego kodyfikacji ma miejsce.

Wspomniane opisy i analizy pojawiają się w kilku najważniejszych rodzajach pu-  
blikacji poświęconych polskiej fonologii i fonetyce, gdzie – co wszak zrozumiałe –  
poświęca się z różną intensywnością uwagę podsystemowi samogłosek nosowych.  
Opisy unilateralne z perspektywy fonetycznej proponują między innymi Maria Dłuska  
(<sup>1</sup>1950), Bożena Wierchowska (przede wszystkim 1967 i 1971) i Leokadia Dukiewicz  
(przede wszystkim 1967 i 1995) a z perspektywy fonologicznej między innymi Jerzy  
Rubach (przede wszystkim 1984) i Irena Sawicka (1995). Dostępne są też publikacje  
uwzględniające oba – fonologiczny i fonetyczny – punkty widzenia (np. Zagórska-  
-Brooks 1964, Rocławski 1976, Wiśniewski 1997, Klebanowska 2007, Ostaszewska/  
Tambor wydanie z 2010) oraz uwzględniające perspektywę historyczną (m.in. Stie-  
ber 1966, Mańczak 1975) bądź zajmujące się wariantami regionalnymi – choćby wy-  
mową kaszubską (np. Ściebora 1973) czy kurpiowską (np. Rubach 2017). Siłą rzeczy  
omówienie podsystemu polskich samogłosek nosowych pojawia się też w opisach  
porównawczych, czy to traktowanych jako kompleksowe analizy typologiczne – tu  
warto wymienić np. prace Haliny Konecznej (przede wszystkim 1965), Hanny Da-  
lewskiej-Greń (1997) oraz Ireny Sawickiej (2001), czy też w pracach konfrontatyw-  
nych (kontrastywnych) zazwyczaj bilateralnych. W tym gronie pojawiają się między  
innymi porównania polsko-rosyjskie (por. np. Dulewiczowa 1993), polsko-białoruskie  
(por. Czekman/Smułkowa 1988: 312–317), polsko-bułgarskie (por. Sawicka/Bojadżijev  
1988), polsko-macedońskie (por. Videoski/Sawicka/Topolińska 1999), polsko-serb-  
sko-chorwackie (por. Sawicka 1988), polsko-francuskie (por. Kwapisz-Osadnik 2007),  
polsko-angielskie (por. np. Biedrzycki 1978), polsko-niderlandzkie (por. np. Prędotą  
1983), liczne polsko-niemieckie (np. Morciniec/Prędotą 1984, Morciniec 1990, Tworek

2012) a także polsko-węgierskie (por. Bańczerowski 2001) czy nawet polsko-japońskie (por. Majewicz 1986).

Przy tak relatywnie bogatej literaturze przedmiotu, nie może dziwić fakt, że również tematyka samogłosek nosowych jest przedstawiana różnie. W większości zwłaszcza nowszych pozycji przeważa negowanie ich samodzielności fonologicznej, choć to, że nie są osobnymi fonemami bywa rozmaicie argumentowane. Mimo to zdarzają się także interpretacje polskich samogłosek nosowych jako pełnoprawne fonemy – tak czyni m.in. Rocławski (por. 1976: 117–123), choć zauważa, że powoli ustępują one z systemu fonologicznego polszczyzny. Metodologicznym skutkiem a jednocześnie ontologiczną przyczyną tych fonologicznych wartościowań jest wskazanie różnic fonetycznych, czyli różnych interpretacji procesów artykulacyjnych. Dotyczy to odróżniania wymowy synchronicznej od asynchronicznej (ta druga to dyftongi bądź dyftongoidy) lub sugestii wymawiania połączeń samogłoski oralnej z jakąś postacią gładowego wygłosu. Szczególnie to ostatnie zjawisko może u obserwatorów/słuchaczy budzić kontrowersje. Co ciekawe – często ignorowane w obszarze polonistycznym – analizy porównawcze, pewnie ze względu na stawiane większości z nich zadanie przydatności w procesach dydaktyki języka polskiego jako obcego, częściej – choć nie powszechnie – przyjmują dla polskich samogłosek nosowych fonologiczny status fonemu, por. np. Prędoła (1984), Morciniec (1990), Kwapisz-Osadnik (2007)<sup>3</sup>. W porównaniach fonetycznych rozpisywane bywają dodatkowo dystrybucyjnie motywowane warianty wymowy (np. Tworek 2012: 90–94).

Opisy teoretyczne leżą też u podstaw notacji słownikowych uznających konkretne realizacje jako normę bądź wariant z różnym stopniem restrykcji jego występowania. Znajdujemy takie zapisy przede wszystkim w fundamentalnym „Słowniku wymowy polskiej” (Karaś/Madejowa 1977) czy późniejszym „Podręcznym słowniku poprawnej wymowy polskiej” (Lubaś/Urbańczyk 1994) a także w publikacjach tematyzujących właśnie wariantywność, uzależniając ją przede wszystkim od realiów konsytuacyjnych (np. Nowakowski 1997, Madelska 2005).

Koniecznym należy wspomnieć o częstych w ostatnich latach publikacjach silnie korzystających z nowoczesnych technologii wspomagających analizy artykulacji i prowadzących swoje interpretacje z perspektywy funkcjonalnej (np. medycznej, logopedycznej, terapeutycznej). Szczególną wartość ma tu monografia Anity Lorenc „Wymowa normatywna polskich samogłosek nosowych i spółgłoski bocznej” (2016, por. także Lorenc/Klessa/Król 2017), choć wspomnieć należy też o pracach istotnych z punktu widzenia fonodydaktyki polszczyzny jako języka obcego, np. Maciołek/Tambor (2018), Biernackiej (2019), Siudzińskiej (2022).

Reasumując, należy podkreślić, że wymieniona tu literatura przedmiotu – mimo jej niezaprzeczalnej wartości – nie stawia sobie za cel prezentacji fenomenu polskich

<sup>3</sup> Szczególnego znaczenia nabiera to wtedy, gdy porównywane są języki polski i francuski, ze względu na występowanie w obu tych językach samogłosek nosowych (por. Kwapisz-Osadnik 2007: 26 i dalej).

samogłosek nosowych w sposób kompleksowy, obejmujący różne perspektywy opisu, plasując go w ramach całościowego aktu komunikacji, obejmującego nie tylko przekaz informacji za pomocą manifestacji dźwiękowej abstrakcyjnego języka, lecz także kształtowanie relacji interpersonalnych między uczestnikami takiego aktu. W poniższych rozważaniach proponujemy wyodrębnienie pięciu takich perspektyw opisu, nie ograniczając w żadnym razie tej liczby i otwierając pole do dyskusji nad ewentualnymi kolejnymi perspektywami. Tak więc w kolejnych rozdziałach wyróżnimy perspektywy: fonologiczną, fonetyczną, socjofonetyczną, dydaktyczną i typologiczną.

## 2.

Wydawałoby się, że w perspektywie **fonologicznej** wszystko już powiedziano, ale to zależy od spojrzenia na istotę fonologii i fonemu jako jej podstawowej jednostki opisu. Wszyscy świetnie zdajemy sobie sprawę z podstawowej słabości fonologii, jest to bowiem metoda systemowego opisu wyabstrahowanych jednostek niższego rzędu umożliwiających dystynkcję jednostek wyższego rzędu. Ale te podstawowe jednostki są abstrakcyjne, a co za tym idzie, opisy ilustrujące ich relacje są na poziomie realiów fizycznych nieweryfikowalne – i tak jest w wielu metodach fonologicznych, choć nie we wszystkich. Na wartości zyskują bowiem te metody w fonologii, które respektują płaszczyznę fonetyczną, płaszczyznę realnej manifestacji dźwiękowej języka. W takim rozumieniu fonologia nie jest sztuką dla sztuki, lecz służy rudymenarnie manifestowaniu wyższych jednostek – morfemów, leksemów, fraz, wypowiedzeń, całych tekstów – i jest to czynnikiem ją weryfikującym. Bez trudu możemy sobie wszak wyobrazić taką sytuację, gdy oczywista fonologiczna dystynkcja pierwszej i trzeciej osoby liczby pojedynczej pewnej klasy koniugacyjnej polskich czasowników dokonuje się dzięki sufiksom fleksyjnym /ĕ/ i /ɛ/ – np. *gotuję* vs *gotuje*. Stawia to pod znakiem zapytania wszystkie te interpretacje fonologiczne pozbawiające polskie samogłoski nosowe statusu pełnoprawnego fonemu. Zasadnym bowiem wydaje się w takiej sytuacji pytanie: Jak więc, za pomocą czego, manifestowana jest powyższa dystynkcja fleksyjna? Przytoczony przykład dowodzi, że warto na poziom interpretacji fonologicznej wprowadzić refleksje morfofonologiczną. Ta morfofonologiczna funkcja wydaje się wzmacniać status obu polskich samogłosek nosowych jako samodzielnych fonemów manifestujących skutecznie dystynktywne opozycje fleksyjne, czy to w koniugacji, czy deklinacji. Podkreślmy jeszcze, że pełnią one te funkcje na równi z każdą pozostałą polską samogłoską, i że jest to wobec tego cecha typologiczna języka polskiego. Jednakże na poziomie tekstowym – charakteryzującym się bogatym nagromadzeniem różnorodnych, nierzadko redundantnych, markerów – wskazana w przykładzie opozycja bywa neutralizowana choćby przez konsytuację komunikacyjną. Jeśli zostaniemy zapytani *co robisz?*, i odpowiemy *gotuje*, to wszystko jedno, czy użyty zostanie sufiks oralny, czy nosowy, przekaz semantyczny będzie jednoznaczny – chodzi o 1. osobę liczby pojedynczej. Takie rozbudowane, kompleksowe

spojrzenie mogłoby urealnić abstrakcyjność systemów fonologicznych. Nie można w takiej sytuacji wykluczyć interpretacji wskazującej, że mamy tu do czynienia z fonetyczną realizacją oralnego /ɛ/ w funkcji nosowego /ɛ̃/. Samogłoska oralna staje się więc alofonem fonemu nosowego? Przykład ten przeprowadza nas do kolejnej perspektywy – fonetycznej.

### 3.

Aby perspektywa **fonetyczna** mogła oferować pełny, kompleksowy obraz faktycznej realizacji dźwiękowej określonych jednostek języka, potrzebna jest jej systematyczna, porządkująca, wręcz typologizująca eksplikacja. W interesującym nas wypadku jest to eksplikacja fonetycznej wariantywności wymowy polskich samogłosek nosowych. I to nie pod tym względem, czy ta wymowa respektuje taką czy inną normę, lecz w celu odpowiedzi na pytanie, jakie polskie samogłoski nosowe fizycznie są. Wykorzystać można tu zarówno metodyczne opisy artykulacji jak i wywołanych przez nią cech akustycznych. Nie wolno zapominać jednak o tym, że akustyka jest w stosunku do artykulacji wtórna i nie zawsze ją adekwatnie manifestuje. Z drugiej jednak strony to właśnie cechy akustyczne są bezpośrednim bodźcem wywołującym u słuchacza określone wrażenia audytywne. Ponieważ jednak wciąż niewystarczająca jest nasza wiedza na temat percepcji audytywnej, podstawową rolę w opisie językoznawczym głosek przyznajemy artykulacji (ewentualnie weryfikowanej danymi akustycznymi). Nie oznacza to jednak, że nie powinniśmy większej wagi poświęcać doświadczeniom percepcyjnym odbiorcy, gdyż dla kompleksowego zrozumienia relacji w akcie komunikacji są one nie mniej ważne niż czynniki tradycyjnie zorientowane na nadawcę.

Wydaje się, że przynajmniej cztery kolejne, pozostające w konsekwentnej relacji do siebie, obszary eksplikacyjne są konieczne dla kompleksowego przedstawienia perspektywy fonetycznej polskich samogłosek nosowych. Podkreślimy jednak, że wiarygodność odpowiedzi udzielanych na proponowane poniżej pytania zależy od zebrania adekwatnych korpusów badawczych – problemu tego nie będziemy w tym miejscu dalej rozwijać, gdyż wymaga on omówienia w osobnej analizie.

**Pytanie pierwsze:** Jakie warianty artykulacyjne realizowane są przy wymawianiu polskich samogłosek nosowych?

Była już o tym mowa wyżej – jeśli pojawia się artykulacja nosowa, to jaka? Synchroniczna (wydaje się, że jest możliwa tylko przy defektach szeroko rozumianego aparatu artykulacyjnego, np. przegrody nosowej)? Asynchroniczna (czy przyjmuje postać dyftongu bądź dyftongoidu z płynnym przejściem od artykulacji oralnej do nosowej, czy powstają sekwencje samogłoskowo-głajdowe i które ich składowe podtrzymują ewentualną nosowość)? Czy dochodzi do zupełnej denazalizacji i jakie zjawiska nadają jej charakter ekwiwalencji? Pytania te nie wyczerpują pełnego repertuaru zjawisk, który może być dynamicznie zmienny i musi być systematycznie obserwowany.



**Pytanie drugie:** Jakie mamy samogłoski nosowe w polszczyźnie?

Odpowiedź na nie jest możliwa dopiero po kompleksowych analizach w ramach pytania pierwszego i wbrew pozorom nie jest oczywista. Powszechnie przyjmujemy dla polskiego wokalizmu prezencję nosowych /ẽ/ i /õ/, nie ulega jednak wątpliwości, że współczesne tendencje wymawianiowe tych dwóch samogłosek nie są identyczne. Inne są skłonności do denazalizacji w określonych pozycjach dystrybucyjnych, potencjalne próby wymowy synchronicznej, łączliwość w sekwencjach z glajdami. Inne jest wartościowanie ewentualnych nienormalnych realizacji tych samogłosek przez odbiorców (po części jest to perspektywa socjofonetyczna). Absolutnie konieczna jest pozbawiona emocjonalnych wartościowań normalnych analiza użycia nosowego wariantu samogłoski /ã/ – odpowiedzieć należy na pytania, kiedy się ona pojawia, czym taka wymowa jest motywowana i jakie pełni funkcje (morfofonologiczne i morfofonetyczne), jaki ta wymowa ma związek z mechanizmem harmonii wokalicznej, czy wciąż obecne są regionalne różnice w jej użyciu?<sup>4</sup> Wreszcie obserwacji wymaga, na ile obecna jest w polszczyźnie wymowa pozostałych samogłosek w sposób nosowy w modelu VN+CN+CF (czyli potencjalnie nosowa dowolna samogłoska w pozycji przed sekwencją spółgłoska nosowa + spółgłoska frykatywne) w spolszczonych leksemach obcych, typu *instynkt, kunszt, rysztok*. Do rozstrzygnięcia pozostaje w tym wypadku nie tylko skala skłonności do unosowienia, lecz także sposób traktowania takich nosowych samogłosek w systemie wokalicznym polszczyzny<sup>5</sup> – wydaje się, że słuszne jest ich uplasowanie jako zjawisk peryferyjnych ze względu na brak takich realizacji w natywnej leksyce polskiej.

**Pytanie trzecie:** Jaki wpływ na artykulację nosową wywiera dystrybucja (w rozumieniu tendencji koartykulacyjnych)?

Polskie samogłoski nosowe nie występują nigdy w nagłosie<sup>6</sup>, obecne zaś są zarówno w śródgłosie jak i wygłosie. Ze strukturalnego punktu widzenia w pozycji śródgłosowej rozstrzygające dla zachowania ewentualnej nosowości samogłoski są następujące po niej spółgłoski. Wyróżnić możemy cztery pozycje: przed spółgłoskami zwarto-wybuchowymi, przed spółgłoskami frykatywnymi, przed sonantami (w zasadzie ograniczona do pozycji przed [w]), przed afrykatami. Obserwacje rzeczywistości wymawianiowej potwierdzone w literaturze przedmiotu dają obraz pełnej denazalizacji przed zwarto-wybuchowymi (nosowość przenosi się na epentetyczne spółgłoski nosowe dopasowane do następującej spółgłoski pod względem miejsca i organu artykulacji i wykorzystujące

<sup>4</sup> Z racji ograniczonej objętości tekstu nie będziemy zajmować się tu szczegółowym wyjaśnieniem fenomenu nosowego /ã/ w polszczyźnie i odsyłamy choćby do stosownych analiz u Tworka (2012: 91–93).

<sup>5</sup> Więcej na ten temat por. m.in. Rubach (1984: rozdział 3. “The status of loanwords in phonological theory and the treatment of exceptions”).

<sup>6</sup> Abstrahujemy w tym miejscu od opisanej w pytaniu drugim sytuacji dotyczącej leksemów pochodzenia obcego.

wspólną implozję zwarcia). Zasadnym jest jednak pytanie o motywację nielicznych nazalizacji, zapewne jest nimi stylizacja bądź hiperpoprawność, refleksji wymaga też wartościowanie takich realizacji przez odbiorców. Przed spółgłoskami frykatywnymi oraz afrykatami częstszą realizacją wydaje się być utrzymanie nosowości /ɛ̃/ oraz /ɔ̃/, a ewentualna denazalizacja i epenteza spółgłoski nosowej natrafia na zmniejszoną akceptację odbiorców. W tym przypadku konieczne jest jednak systematyczne badanie w tym zakresie przeprowadzone na adekwatnych ilościowo i jakościowo korpusach nadawców i wartościujących odbiorców. Celowej obserwacji wymaga także pozycja przed [w], gdzie obserwować można brak stabilności i realizacje zarówno w pełni nosowe, w pełni oralne, jak i tendencje do asynchronicznej wymowy dyftongoidalnej. W dużej mierze daje się zauważyć taki sam obraz tendencji wymawianiowych w pozycjach wygłosowych (poszerzony o silnie idiolektalne, raczej nieakceptowane sekwencje z wygósem gładowym), dodać jednak należy, że tendencje do wymowy oralnej wzbudzają dalece większą akceptację w przypadku wygłosowego /ɛ/ niż /a/. Tu jednak konieczne są pytania o rolę czynnika prozodycznego na poziomie kompleksowego tekstu oraz rolę następującej pauzy i jej ewentualnej jakości oraz funkcji. Innymi słowy konieczna jest próba systematyzacji istniejących niestabilności.

**Pytanie czwarte:** Jaki wpływ na artykulację nosową wywierają czynniki dialektalne bądź regiolektalne, tendencje idiolektalne, czynniki konsytuacyjne?

Mimo istniejących w literaturze przedmiotu analiz wymowy samogłosek nosowych w pojedynczych polskich dialektach (por. rozdział 1.), wciąż pozostaje w tej materii wiele deficytów. Szczególnie odczuwalny jest brak systematycznych kompleksowych analiz omawianego zjawiska choćby w dialektach górno- i wschodniośląskich, zwłaszcza że diagnoza w tym względzie mogłaby być istotnym czynnikiem w kwestii uznania wyimaginowanego śląskiego za potencjalny osobny język. Równie mało miejsca poświęca się w literaturze przedmiotu ewentualnym opisom funkcjonowania samogłosek nosowych w wielkich polskich regiolektach – warszawskim (któremu nieformalnie przypisuje się szczególnie silne tendencje denazalizacyjne, a można sądzić, że współcześnie nie jest to już uzasadnione), krakowsko-poznańskim (tu z kolei miałyby przeważać tendencje hiperpoprawnościowe) czy aregionalnym wrocławskim (miałyby się on charakteryzować również pod względem analizowanego zagadnienia największą zgodnością z ponadregionalną normą). Trzeba również podkreślić, że intensyfikacja pewnych zjawisk na poziomie regionalnym może oznaczać rosnącą tendencję do ich pełnego upowszechnienia. Nie ulega też wątpliwości, że wymowa samogłosek nosowych ze względu na ich specyficzną artykulację, wielość pozycji dystrybucyjnych, niestabilizowaną akceptację i łatwość do przypisywania im funkcji stylizacyjnych podlega silnym tendencjom wymawianiowym o charakterze idiolektalnym, wzmocnionym przez stosunkowo wiele defektów w fizjologii i motoryce nadawców, mających na realizację cechy nosowości istotny wpływ. Również konsytuacyjnie chętnie wykorzystuje się intensywność realizacji wymowy nosowej dla współkształtowania prozodycznego



tekstu, stylizowania własnych wypowiedzi, nadawania im zamierzonej bądź przypadkowej emocjonalności. Mimo trudnej do osiągnięcia systematyki w tym względzie, warto jest prowadzić obserwacje pod tym właśnie kątem, bo ewentualnie zauważone mechanizmy mogą przyczynić się do pełniejszego zrozumienia wieloaspektowego zjawiska wymowy polskich samogłosek nosowych.

#### 4.

Dwa ostatnie przytoczone w poprzednim rozdziale fenomeny przenoszą nas do trzeciej perspektywy – **socjofonetycznej**. Ze względu na ograniczoną objętość tekstu, rezygnujemy w tym miejscu z omawiania istoty socjofonetyki, czy też definiowania jej, odsyłając jedynie do fundamentalnych prac na ten temat takich autorów jak np. Labov (1980) czy Foulkes/Scobbie/Watt (2010). W tej ważnej dla analizowanego zagadnienia perspektywie mamy wyjątkowo mało poważnych badań fonetycznych, za to szczególnie dużo publicystyki, co wiąże się z lubością do dywagowania o normie i stygmatyzowania bądź hierarchizowania użytkowników języka. A przecież w każdym języku znajdziemy fenomeny fonetyczne, czy to segmentalne, czy to wyższe, które mają na celu z jednej strony ewentualne przyporządkowanie siebie samego do określonych grup społecznych (np. tych akurat pożądaných) a z drugiej dopasowywanie się fonetyczne do określonej konsytuacji komunikacyjnej – na przykład gdy chcemy brzmieć lepiej, ładniej, mądrzej. I do tego służą w polszczyźnie między innymi w znacznej mierze samogłoski nosowe. Możliwie systematyczne i kompleksowe spojrzenie na ich wariantywność konsytuacyjną powinno objąć różne rejestry: piosenka, teatr, kabaret, kościół, media, polityka, akademickość itd. Ciekawym pytaniem byłoby w tym miejscu, na ile świadomie wariantujemy wymowę nosówek, jaka jest tych konkretnych wyborów motywacja, musi ona zapewne bazować na pewnych wyobrażeniach, doświadczeniach, może także stereotypach. Ale z drugiej strony zasadne jest pytanie o percepcję takiego fenomenu i wynikające z niej wartościowanie. Znamy wszak takie osoby, którym nadmiar nosowej artykulacji przeszkadza oraz takie, którym przeszkadza jej niedobór. Znana formułka „A, E bułkę przez bibułkę ...”, rozszerzana o dodatkowe treści nie bierze się przecież z niczego, tu także aktywują się wspomniane już stereotypy i wyobrażenia. Metodologicznie usystematyzowane przebadanie i przedstawienie tego problemu pozwoliłoby wyprowadzić fonetykę ze strukturalnie segmentalnych poziomów na płaszczyznę efektywności i akceptowalności w kompleksowych aktach komunikacji.

#### 5.

Ostatnie stwierdzenie z poprzedniego rozdziału wprowadza nas bezpośrednio do kolejnej perspektywy – **dydaktycznej**. Mam tu na myśli zarówno fonodydaktykę języka polskiego jako rodzimego (tu pytanie czy w ogóle coś takiego istnieje, a poprzednie przykłady wskazują na jej palącą wręcz potrzebę), jak i fonodydaktykę języka polskiego

jako obcego. Ta druga prowadzona jest zarówno w kraju na rozmaitych kursach, jak i w ośrodkach polonistycznych za granicą. Jej jakość, zwłaszcza w tym drugim przypadku, zależna jest w pierwszym rzędzie od konkretnego nauczyciela, nierzadko natywnego użytkownika innego języka niż polski i nie zawsze mającego wystarczający kontakt z realną współczesną polszczyzną. Zdanie się na różnego rodzaju podręczniki i inne materiały dydaktyczne, często niespecjalistyczne, prowadzi między innymi do częstego przekazywania wiedzy i umiejętności przy nadużywaniu form hiperpoprawnych, co w odniesieniu do wymowy samogłosek nosowych skutkuje zdecydowanie zbyt chętnym i częstym ich używaniem przez uczniów/studentów/kursantów, a to naraża ich w realnych aktach komunikacji z partnerami polskojęzycznymi na obniżoną akceptację w relacjach interpersonalnych, o czym była mowa przy perspektywie socjofonetycznej.

## 6.

Wreszcie pozostaje jeszcze naukowo i co za tym idzie poznawczo najbardziej nośna ze wszystkich omawianych tu perspektyw – **typologiczna**. Jest ona możliwa do podjęcia tylko dzięki sensownie przeprowadzonym porównaniom stanu polszczyzny w obszarze wymowy samogłosek nosowych z innymi językami. I nie wystarczy tu dokonać typowych porównań fonologicznych i stwierdzić jedynie obecność samogłosek w jednym z porównywanych języków i jej brak (bądź także obecność), w drugim z nich. Bowiem w przypadku ich obecności konieczna jest analiza obejmująca wspomniane wyżej perspektywy – nie tylko fonologiczną, lecz także fonetyczną, socjofonetyczną i ich wpływ na perspektywę dydaktyczną. Porównanie prowadzące finalnie do konstatacji typologicznych musi obejmować też analizy uplasowania takich samogłosek w strukturze systemu wokalicznego, ich stabilności i wariantywności, funkcji morfofonologicznych i morfofonetycznych, W przypadku polszczyzny warto ją ustawić w ciągu diachronicznym rozwoju tego wokalicznego podsystemu w całej słowiańszczyźnie a w dalszych krokach w spektrum innych genetycznych podrodzin i rodzin. Perspektywa typologiczna umożliwi zatem w fenomenie zastępowania tematowego /ɔ̃/ przez /ã/ przy występowaniu oralnego /a/ w sufiksie leksemu rozpoznanie morfofonetycznie motywowanego (ekonomizującego ciąg procesów artykulacyjnych) mechanizmu harmonii wokalicznej, intensywnie kształtującego struktury morfofonologiczne np. genetycznie odległych języków węgierskiego lub tureckiego. Analiza unilateralna traktująca języki jako byty niejako wyizolowane do takich wyjaśnień nie prowadzi. Inny przykład dotyczy budowy struktur systemów wokalicznych, w których wyróżniamy prymarnie tak zwane samogłoski kardynalne (obecne praktycznie w każdym naturalnie funkcjonującym języku: /a/, /ɛ/, /ɔ/, /i/, /u/) odróżniane od siebie tylko za pomocą cech dorsalności wraz z jej wysokością oraz rozszerzamy te systemy o segmenty dodatkowe, na przykład wprowadzając iloczasy, rezonans nosowy, różnicujące napięcie, dowolność łączenia dorsalności z labialnością (również zneutralizowaną), wprowadzając podsystem samogłosek scentralizowanych, rozwijając segmenty multiftongiczne; w razie

potrzeby zaś – przy minimalizacji dodatkowych rozszerzeń – przenosząc dystynktywne funkcje segmentalne na poziom suprasegmentalny. Wykorzystanie tej swoistej architektury systemu wokalicznego można odnajdywać w ekwiwalencjach zapewniających realizację tych samych konkretnych różnicowań semantycznych w inwentarzu leksykalnym. I tak wynikające właśnie z rozszerzenia systemu prototypowe polskie samogłoski nosowe /ɛ̃/ i /ɔ̃/ rozłożone w wyrazach *męka* i *mąka* na podtrzymujące nosową wymowę sekwencje [ɛŋ] i [ɔŋ] i tworzące za ich pomocą opozycję leksykalno-semantyczną, uruchamiają w innych językach słowiańskich (bez rozszerzonego o samogłoski nosowe systemu wokalicznego) tę samą opozycję np. w języku czeskim za pomocą dystynkcji samogłoska vs dyftong: *muka* vs *mouka*; w języku słowackim za pomocą zróżnicowania iloczasu – krótka samogłoska vs długa samogłoska: *muka* vs *múka*; czy wreszcie w języku rosyjskim, nie korzystającym w praktyce z żadnych systemowych rozszerzeń (dysponującym tylko samogłoskami kardynalnymi) za pomocą dystynkcji suprasegmentalnej – samogłoska akcentowana vs samogłoska nieakcentowana: *мыка* vs *мыка́*. Przykład ten jest ilustracją typologicznej charakterystyki języków słowiańskich z punktu widzenia wykorzystania dodatkowych jednostek segmentalnych dla ekwiwalentnych dystynkcji leksykalnych.

## 7.

Kończąc należy wyraźnie podkreślić, że przedstawione powyżej perspektywy analizy zjawiska wymowy polskich samogłosek nosowych tworzą swoisty system komplementarny, choć nie zamknięty. Oznacza to, że jeśli zajmiemy się tylko jedną z tych perspektyw, dostaniemy obraz niepełny, wręcz fałszywy. Te perspektywy się przenikają i dopiero razem tworzą kompleksową sieć powiązań i zależności, skutkującą konkretnie realizowaną wymową polskich samogłosek nosowych. Wtedy też zajmująca się tymi realizacjami fonetyka, może być traktowana jako nauka stosowana, co pozwoli jej wyjść poza swoje tradycyjne zadania badawcze i stać się przydatną w procesach optymalizowania skuteczności aktów komunikacji.

## Wykaz literatury

- BAŃCZEROWSKI, Janusz. *Podstawy polsko-węgierskiej fonetyki i fonologii kontrastywnej*. Budapest: Tinta Könyvkiadó, 2001. Print.
- BIEDRZYCKI, Leszek. *Fonologia angielskich i polskich rezonantów*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1978. Print.
- BIERNACKA, Michalina. „Realizacje tzw. samogłosek nosowych – audytywno-akustyczna ocena wymówień uczących się języka polskiego jako obcego z poziomu A1”. *Prace Filologiczne* 73 (2019): 11–31. Print.
- CZEKMAN, Walery i Elżbieta SMUŁKOWA. *Fonetyka i fonologia języka białoruskiego z elementami fonetyki i fonologii ogólnej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe, 1988. Print.
- DALEWSKA-GREŃ, Hanna. *Języki słowiańskie*. Warszawa: PWN, 1997. Print.

- DŁUSKA, Maria. *Fonetyka polska. Artykulacje głosek polskich*. Kraków: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, <sup>1</sup>1950. Print.
- DUKIEWICZ, Leokadia. *Polskie głoski nosowe*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1967. Print.
- DUKIEWICZ, Leokadia. „Fonetyka”. *Gramatyka współczesna języka polskiego*. Red. Henryk Wróbel. Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN, 1995. Print.
- DULEWICZOWA, Irena. *Gramatyka konfrontatywna rosyjsko-polska. Fonetyka i fonologia. Grafia i ortografia*. Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy Omnitech Press, 1993. Print.
- FOULKES, Paul, James M. SCOBIE i Dominic WATT. “Sociophonetics”. *Handbook of Phonetic Sciences*. Red. William J. Hardcastle, John Laver, Fiona E. Gibbon. Oxford: Wiley, 2010, 703–754. Print.
- KARAŚ, Mieczysław i Maria MADEJOWA (red.). *Słownik wymowy polskiej* PWN. Warszawa: PWN, 1977. Print.
- KLEBANOWSKA, Barbara. *Interpretacja fonologiczna zjawisk fonetycznych w języku polskim – z ćwiczeniami*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2007. Print.
- KONECZNA, Halina. *Charakterystyka fonetyczna języka polskiego na tle innych języków słowiańskich*. Warszawa: PWN, 1965. Print.
- KWAPISZ-OSADNIK, Katarzyna. *Podstawowe wiadomości z gramatyki polskiej i francuskiej*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2007. Print.
- LABOV, William. “The social origins of sound change”. *Locating Language in Time and Space*. Red. William Labov. New York: Academic Press, 1980, 251–266. Print.
- LORENC, Anita. *Wymowa normatywna polskich samogłosek nosowych i spółgłoski bocznej*. Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa, 2016. Print.
- LORENC, Anita, Katarzyna KLESSA i Daniel KRÓL. *The structure of Polish nasalized vowels: results based on spatial energy distribution and formant frequency analysis*. Poznań: Fundacja Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, 2017. Print.
- LUBAŚ, Władysław i Stanisław URBAŃCZYK. *Podręczny słownik poprawnej wymowy polskiej*. Kraków, Katowice: Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego. Fundacja dla Wspierania Śląskiej Humanistyki, 1997. Print.
- MACIOŁEK, Marcin i Jolanta TAMBOR. *Głoski polskie. Przewodnik fonetyczny dla cudzoziemców i nauczycieli uczących języka polskiego jako obcego*. Katowice: Uniwersytet Śląski, Wydawnictwo Gnome, 2018. Print.
- MADELSKA, Liliana. *Słownik wariantywności fonetycznej współczesnej polszczyzny*. Kraków: Collegium Columbinum, 2005. Print.
- MAJEWICZ, Alfred F. *A Contrastive Analysis of Polish and Japanese Phonemic and Phonetic Systems with Special Reference to the Teaching of Japanese in Poland*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 1986. Print.
- MAŃCZAK, Witold. *Polska fonetyka i morfologia historyczna*. Warszawa: PWN, 1975. Print.
- MORCINIEC, Norbert. *Das Lautsystem des Deutschen und des Polnischen*. Heidelberg: Julius Groos, 1990. Print.
- MORCINIEC, Norbert i Stanisław PRĘDOTA. *Fonetyka kontrastywna języka niemieckiego*. Warszawa: PWN, <sup>2</sup>1984. Print.
- NOWAKOWSKI, Paweł. *Wariantywność współczesnej polskiej wymowy scenicznej*. Poznań: Sorus, 1997. Print.
- OSTASZEWSKA, Danuta i Jolanta TAMBOR. *Podstawowe wiadomości z fonetyki i fonologii współczesnego języka polskiego*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2010. Print.

- PRĘDOTA, Stanisław. *Konfrontative Phonologie Polnisch-Niederländisch*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1983. Print.
- RODŁAWSKI, Bronisław. *Zarys fonologii, fonetyki, fonotaktyki i fonostylistyki współczesnego języka polskiego*. Gdańsk: Wydawnictwo Uczelniane Uniwersytetu Gdańskiego, 1976. Print.
- RUBACH, Jerzy. *Cyclic and Lexical Phonology. The Structure of Polish*. Berlin: De Gruyter, 1984. Print.
- RUBACH, Jerzy. „Nasal Vowels in Kurpian”. *Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego* 31 (2017): 57–71. Print.
- SAWICKA, Irena. *Fonologia konfrontatywna polsko-serbsko-chorwacka*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1988. Print.
- SAWICKA, Irena. „Fonologia”. *Gramatyka współczesna języka polskiego*. Red. Henryk Wróbel. Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN, 1995. Print.
- SAWICKA, Irena. *An Outline of the Phonetic Typology of the Slavic Languages*. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2001. Print.
- SAWICKA/ВОЈАДЖИЈЕВ: Савицка, Ирена и Тодор Бояджиев. *Българско-полска съпоставителна граматика, т. 1: Фонетика и фонология*. София: Изд-во на Българската академия на науките, 1988. Print.
- SIUDZIŃSKA, Natalia. „Fonemy nosowe i ich realizacja w języku polskim. Wybrane problemy dydaktyczne”. *Poradnik Językowy* 10 (2022): 80–92. Print.
- STIEBER, Zdzisław. *Historyczna i współczesna fonologia języka polskiego*. Warszawa: PWN, 1966. Print.
- TWOREK, Artur. *Einführung in die deutsch-polnische vergleichende Phonetik*. Dresden, Wrocław: Neisse Verlag – Quaestio, 2012. Print.
- VIDOESKI, Božidar, Irena SAWICKA i Zuzanna TOPOLIŃSKA. *Polski-makedonski: gramatička konfrontacija*. Skopje: Makedonska akademija na naukite i umetnostite, 1999. Print.
- WIERZCHOWSKA, Bożena. *Opis fonetyczny języka polskiego*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1967. Print.
- WIERZCHOWSKA, Bożena. *Wymowa polska*. Warszawa: Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, 1971. Print.
- WIŚNIEWSKI, Marek. *Zarys fonetyki i fonologii współczesnego języka polskiego*. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 1997. Print.
- ZAGÓRSKA-BROOKS, Maria. „Nasal vowels in contemporary standard Polish”. *International Journal of Slavic Linguistics and Poetics* 8 (1964): 102–105. Print.

#### ZITIERNACHWEIS:

- MOLENDĄ, Aleksandra, TWOREK, Artur. „Czy trzeba badać polskie samogłoski nosowe?”, *Linguistische Treffn in Wrocław* 26, 2024 (II): 419–431. DOI: 10.23817/lingtreff.26-25.